

<http://www.laboratoriumkultury.us.edu.pl>

**tytuł artykułu:**

*Jan Czekanowski w czasie i przestrzeni*

**autor / autorzy:**

Dobrosława Wężowicz-Ziółkowska

**źródło:**

„Laboratorium Kultury” 6 (2017), s. 69–93

**wersja pdf:**

[http://www.laboratoriumkultury.us.edu.pl/pdf/LK-2017-4\\_wezowicz-ziolkowska.pdf](http://www.laboratoriumkultury.us.edu.pl/pdf/LK-2017-4_wezowicz-ziolkowska.pdf)

**afiliacja autora / autorów:**

Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Filologiczny, Instytut Nauk o Kulturze i Studiów Interdyscyplinarnych, Zakład Teorii i Historii Kultury

**słowa kluczowe:**

Jan Czekanowski, rasa, metoda, antropologia fizyczna, szkoła lwowska

**abstrakt:**

(na początku artykułu)

**article title:**

*Jan Czekanowski in time and space*

**author / authors:**

Ewa Kosowska

**source:**

„Laboratorium Kultury” 6 (2017), pp. 69–93

**pdf version:**

[http://www.laboratoriumkultury.us.edu.pl/pdf/LK-2017-4\\_wezowicz-ziolkowska.pdf](http://www.laboratoriumkultury.us.edu.pl/pdf/LK-2017-4_wezowicz-ziolkowska.pdf)

**institutional affiliation:**

University of Silesia, Faculty of Philology, Institute of Cultural Studies,  
Department of Theory and History of Culture

**keywords:**

Czekanowski Jan, race, method, physical anthropology, Lvov school

**summary:**

(at the end of the article)

# Jan Czekanowski w czasie i przestrzeni

## Abstrakt

Autorka przedstawia koncepcję i metodę Jana Czekanowskiego w perspektywie „czasu rasy” – epoki, w jakiej tworzył on swoją szkołę. Prezentacji dokonał tego wybitnego antropologa (rozwój polskiej kranjologii, metoda diagraficzna, systematyka ras i typów antropologicznych człowieka) towarzyszy teza z obszaru historii nauki o zależności koncepcji naukowych od tendencji światopoglądowych, dominujących w okresie narodzin danej teorii.

Słowa klucze: Jan Czekanowski, rasa, metoda, antropologia fizyczna, szkoła lwowska

**W**ostatnim, trzecim (i już pośmiertnym) wydaniu książki *Człowiek w czasie i przestrzeni*, wieńczącej karierę naukową bohatera tego tomu, Jana Czekanowskiego, znajdujemy stwierdzenie, że

[...] wszystkie czysto przyrodnicze oddziaływania docierają [do człowieka – D.W.-Z.], przełamawszy się przez środowisko społeczne [...]. Strona przyrodnicza ujawnia się tu w fakcie istnienia różnych składników rasowych. Ich ustosunkowanie ilościowe natomiast jest przede wszystkim uwarunkowane oddziaływaniem czynników socjologicznych (historycznych) w czasie i przestrzeni<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> J. Czekanowski, *Człowiek w czasie i przestrzeni*, PWN, Warszawa 1967, s. 16.

Chociaż w samej treści dzieła, stanowiącego syntezę olbrzymiej wiedzy Czekanowskiego o „przyrodniczej stronie” rodzaju ludzkiego, nie łatwo odnaleźć ów, uznany za istotny, opis wpływu „stosunków socjologicznych”, jego uwzględnianie należy uznać za istotne zalecenie metodologiczne – nie tylko w myśleniu o człowieku w jego wymiarze gatunkowym, ale i indywidualnym. Postanowiłam przyjąć je zatem także w odniesieniu do samego Czekanowskiego, tym bardziej że – w moim przekonaniu – jego koncepcji nie sposób właściwie zrozumieć bez odniesienia właśnie do czasu i przestrzeni, w jakich powstawała, bez znajomości kontekstu i „stosunków socjologicznych”, jak sam je nazywał.

Podobnie zatem jak Czekanowski, który znakomitą część swego życia poświęcił morfologii ras ludzkich, by jednak u kresu drogi uznać, że nawet najbardziej precyzyjne matematyczne metody ustalania dziedziczności cech fenotypowych nie wystarczą do zrozumienia różnorodności ludzkiego świata i zaczął zwracać baczniejszą uwagę na środowisko kulturowe człowieka, tak i my, przynajmniej na początku tych dociekań, skierujmy uwagę na kulturowy, polityczny i naukowy klimat jego pracy nad dookreśleniem modelu badawczego antropologii fizycznej. Czas, w jakim budował on swoją teorię i metodę, oraz przestrzeń, w której się to dokonywało, zdają się bowiem mówić o jego wizji antropologii dużo więcej niż najskrupulatniejsza analiza każdej z jego licznych prac. Do tych wątków przyjdzie nam jeszcze powrócić w kolejnych partiach tego tekstu.

### **Trójkąt biograficzny: czas, przestrzeń, środowisko**

Jan Czekanowski urodził się w Głuchowie koło Grójca w 1882 r., w niespełna 25 lat po ukazaniu się rewolucjonizującej nauki (nie tylko) biologiczne pracy Karola Darwina<sup>2</sup>, a swoją naukową działalność rozpoczął w początkach XX w. Pochodził z rodziny ziemiańskiej, wywodził się więc z określonego typu kultury o elitarystycznych tendencjach, której przejawem było m.in. kształcenie dzieci w szkołach warszawskich i na zachodzie Europy – słusznie rozpoznawanym wtedy jako postępowy<sup>3</sup>. Czekanowski studiował w Zurychu

---

<sup>2</sup> Ch. Darwin, *On the Origin of Species by Means of Natural Selection, or the Preservation of Favoured Races in the Struggle for Life*, J. Murray, London 1859.

<sup>3</sup> Nadmienmy, że Głuchów k. Grójca (obecnie województwo mazowieckie), miejsce narodzin badacza oraz zamieszkania jego rodziny, pod koniec XIX w. był pod zaborem rosyjskim. Mimo płynących stąd różnorakich trudnień, Jan Czekanowski odebrał dobre wykształcenie, m.in. w zakresie języków niemieckiego i francuskiego. Por. M. Bajer, *Czekanowscy. Cz. 1 – W imperium i w Europie*, „Forum Akademickie” 2008, nr 5, <https://prenumeruj.forumakademickie.pl/fa/2008/05/czekanowscy-cz-1-w-imperium-i-w-europie/>, 11.11.2017.

u Rudolfa Martina, ówczesnego autorytetu w dziedzinie antropologii, natomiast „w latach 1902–1906 odbywał równolegle studia anatomiczne u Geорга Rugego, matematyczne u Heinricha Burghardta, etnologiczne u Oskara Stolla”<sup>4</sup>. W wieku 24 lat (w 1906 r.) uzyskał doktorat pracując jako asystent w berlińskim Królewskim Muzeum Ludoznawczym (pod kierunkiem jednego z czołowych niemieckich antropologów Felixa von Luschana)<sup>5</sup>. Brał udział w ekspedycji naukowej księcia meklemburskiego Adolfa Fryderyka do Afryki środkowej<sup>6</sup>, po czym, po krótkiej pracy w Niemczech, został na trzy lata kustoszem muzeum Cesarskiej Akademii Nauk w Petersburgu, gdzie organizował dział afrykanistyczny. W 1913 r. objął kierownictwo Katedry Antropologii i Etnologii późniejszego Uniwersytetu Jana Kazimierza i osiadł we Lwowie, stolicy kraju koronnego Galicji i Lodomerii (od pierwszego rozbioru Polski zabór austriacko-węgierski), gdzie – z dwuletnią przerwą na pobyt na Morawach, dokąd uciekł wraz żoną przed armią rosyjską – spędził 30 lat<sup>7</sup>. Pomijając zatem dwa lata wielkiej antropologiczno-etnograficznej przygody Czekanowskiego w Afryce, przestrzeń jego naukowego funkcjonowania zamyka się między Zurychem i Berlinem (na zachodzie) a Petersburgiem (na wschodzie) oraz Lwowem, wyznaczającym dolny róg biograficznego trójkąta topograficznego, w którego polu można usytuować tego badacza. Ma ono tak samo istotne znaczenie jak czas – głównie lata między 1900 a 1939, kiedy to powstały jego najważniejsze prace analityczne i teoretyczne. Był to okres gwałtownego wzrostu zainteresowania czynnikami dziedzicznymi w nauce, czas biologii rasy, który zaowocował szeregami prac z obszaru genetyki mendlowskiej, w tym szczególnie – eugeniki.

Jako uczony Czekanowski pozostawał w centrum aktualnych dyskusji antropologicznych przetaczających się wtedy przez Europę – od Anglii i Niemiec po Rosję<sup>8</sup>, od Norwegii po Szwajcarię – a więc w „ogniu batalii” o słabo jeszcze

---

<sup>4</sup>J. Czekanowski, *Dziennik podróży afrykańskiej*, oprac. nauk. J. Bar, Polskie Towarzystwo Afrykanistyczne, Katedra Języków i Kultur Afryki UW, Oficyna Wydawnicza Aspra-JR, Warszawa 2014, s. 6.

<sup>5</sup>Por. M. Bajer, *Czekanowscy...*; J. Bar, A. Czekanowska, *Jan Czekanowski*, w: *Etnografowie i ludoznawcy polscy. Sylwetki, szkice biograficzne*, t. I, red. E. Fryś-Pietraszkowa, A. Kowalska-Lewicka, A. Spiss, Kraków 2003, s. 52–56.

<sup>6</sup>Cieszył się wsparciem i sympatią księcia, z którym był skologiacony przez matkę, Amelię von Guthke. Jak zauważa Magdalena Bajer: „W epoce rozbiorów koligacje rodzinne Polaków bywały nader rozległe, czemu potomkowie zawdzięczają bogatą duchową i kulturową schedę”. M. Bajer, *Czekanowscy...*

<sup>7</sup>Tamże.

<sup>8</sup>Mало znany temat dyskursu eugenicznego i rasowego w Rosji został opracowany i przedstawiony w znakomitej monografii M. Mogilner, *Homo Imperii. Istorija fizičeskoj antropologii v Rossii (konec XIX – načalo XX vv.)*, Novoe Literaturnoe Obozrenie, Moskva 2008 [M. Могильнер, *НОМО ИМПЕРИИ. История физической антропологии в России (конец XIX – начало XX в.)*, Новое литературное обозрение, Москва 2008].

wtedy rozpoznane, ale już skwapliwie wykorzystywane przez politykę mechanizmy dziedziczności genetycznej oraz – czego nie sposób tu pominąć – w szczególnej temperaturze afektywnej umysłów, ogarniętych ideą higieny rasowej. Wypracowywał własne stanowisko wobec „przyrodniczej strony” gatunku ludzkiego, jego ewolucji, zróżnicowania i ekspansywności terytorialnej, tak trywialnie wyartykułowanej finalnie w germańskiej idei „Drang nach Osten”.

### Czas rasy

Naukowa historia dziedziczności, sygnowana nazwiskiem Grzegorza Mendla, zaczęła się w drugiej połowie XIX w., a właściwie z początkiem XX w., kiedy to prawa odkryte w 1866 r. przez opata Mendla zostały odkryte ponownie i to równocześnie przez trzy różne laboratoria (Hugo Marie de Vriesa, Carla Corrensa i Ericha von Tschermaka)<sup>9</sup>. Z kolei w 1909 r. duński botanik Wilhelm Johannsen wprowadził termin „gen” (z j. greckiego γένος – ‘ród, pochodzenie’), ale już w 1883 r. Anglik sir Francis Galton wdrożył metody statystyczne do studiów nad różnicami indywidualnymi, w których udowadniał wpływ dobrego pochodzenia (εὐγενής, *eugenes*, ‘dobrze urodzony’) na dziedziczenie inteligencji. Powołał tym samym do życia eugenikę<sup>10</sup>, w myśl której pod koniec XIX w. w USA zakazano małżeństw epileptykom i osobom umysłowo upośledzonym, dopisując kolejny akt do wielowiekowej eksterminacji rodowitych mieszkańców Ameryki i przymusowo osiedlanej tam czarnoskórej ludności Afryki, dokonywanej m.in. w przekonaniu o niższości rasowej<sup>11</sup>.

Tendencje eugeniczne, stanowiąc podstawę planowej hodowli właściwego człowieka, zyskały wielką popularność na całym świecie, zarówno w Ameryce Północnej i Łacińskiej (Meksyk), jak i w Japonii, ale szczególnie w Europie, gdzie „w ciągu dziesięciolecia 1928–1938 pięć nordyckich demokracji i trzy reżimy autorytarne wokół Bałtyku wprowadziły ustawodawstwo higieny rasy”<sup>12</sup>. Były to:

---

<sup>9</sup> Por. W. Szybalski, *Revolucja genetyczna na przełomie XX i XXI wieku*, „Kosmos. Problemy Nauk Biologicznych” 2000, nr 3.

<sup>10</sup> Maciej Zaremba Bielawski, autor wybitnej monografii światowej eugeniki, zauważa, że jest to pojęcie często stosowane wymiennie z określeniem „higiena rasy” (*Rashygien, Rassenhygiene*), chociaż to ostatnie ma węższe znaczenie i dość jednoznaczne odniesienie do Niemiec i Skandynawii. Wskazuje też na jeszcze przedgaltonowskie źródła eugeniki, których omówienie nie wydaje się tu konieczne z racji historycznie dookreślonej czasoprzestrzeni naukowej aktywności Czekanowskiego. Por. M. Zaremba Bielawski, *Higienišci. Z dziejów eugeniki*, tłum. W. Chudoba, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2011. Większość danych dotyczących historii eugeniki podaję za tą pozycją.

<sup>11</sup> Tam też – wg Zaremby Bielawskiego – w stanie Indiana, wprowadzono pierwszą ustawę sterylizacyjną.

<sup>12</sup> Tamże, s. 63–64.

Szwecja, Dania, Finlandia, Islandia, Estonia, Łotwa, Niemcy i Szwajcaria (kanton Vaud), przy czym pierwszy Państwowy Instytut Biologii Rasy powstał w Szwecji (1921), która obowiązujące tam prawo o przymusowej sterylizacji „niepełnowartościowych” dodatkowo rozszerzyła jeszcze w 1941 r. o „aspołecznych”.

Chociaż idee eugeniczne (zwłaszcza eugeniki negatywnej, bo miała ona również swą pozytywną wersję, której celem była regulacja urodzin, szerzenie higieny i świadomego macierzyństwa) są stosunkowo dobrze znane, warto w tym miejscu dopowiedzieć, iż kategoria „niepełnowartościowych” obejmowała nie tylko dziedzicznie niewidomych i niesłyszących, jak oznajmiał dekret Adolfa Hitlera z 1933 r. o przymusowej sterylizacji upośledzonych mieszkańców Niemiec. Zgodnie z rozpoznaniem Charlesa Davenporta, cieszącego się wielką estymą założyciela amerykańskiego Cold Spring Harbor Laboratory (co miało miejsce w 1904 r.), należały tu także inne przejawy niepełnowartościowości, takie jak epilepsja, prostytutka, alkoholizm, włóczęgostwo, choroby psychiczne, homoseksualizm oraz ubóstwo, uznane przez niego za dziedziczne<sup>13</sup>. Jako konsultant Instytutu Biologii Ras w Uppsali (Szwecja), zorientowany głównie na statystyki biometryczne, zwrócił też uwagę Europy na niebezpieczeństwo mieszania ras i zbudował w Ameryce podwaliny polityki antyemigracyjnej, restrykcyjnej szczególnie wobec ludności południowoeuropejskiej, której napływ mógł wg niego spowodować, że „Amerykanie staną się »niższego wzrostu, niestali [...], bardziej skłonni do kradzieży, porwań, napadów, mordów, gwałtów i seksualnej rozwiązłości«”<sup>14</sup>. Według rozpoznania Macieja Zaremby Bielawskiego, które przyjmuję tu za wiążące, między 1928 a 1974 r. rządy różnych krajów Europy dokonały przymusowej sterylizacji 350 tys. obywateli niemieckich, 63 tys. Szwedów, 40 tys. Norwegów, 6 tys. Duńczyków, 58 tys. Finów, 400 obywateli Szwajcarii i mniej więcej tylu samo Islandczyków<sup>15</sup>. Zauważmy, iż jest to tylko bilans „sterylizacyjny”, pomijający zagładę reprezentantów ras niechcianych oraz osobników „niepełnowartościowych” i „unikających pracy” w tysiącach obozów i podobozów koncentracyjnych, które zaczęły powstawać w Austrii i w Niemczech od 1933 r., by po wybuchu II wojny światowej objąć swym zasięgiem obszar od Francji po Białoruś i od Łotwy po Macedonię. Wzięto w nich

---

<sup>13</sup> Oprócz Cold Spring Harbor Laboratory, w 1910 r. w USA powstało też biuro statystyczne Eugenics Record Office, które zgromadziło dużą liczbę drzew genealogicznych, na podstawie których wywnioskowano, że osoby „nieprzydatne” wywodziły się z rodzin upośledzonych ekonomicznie i społecznie. Por. np. *Eugenika*, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Eugenika>, dostęp 15.02.2017. Por. także M. Zaremba Bielawski, *Higieniści...*, s. 89.

<sup>14</sup> M. Zaremba Bielawski, *Higieniści...*, s. 89.

<sup>15</sup> Tamże, s. 64.

ok. 18 mln osób, a życie straciło 11 mln. W obozach zagłady (*Vernichtungslager*) zginęło ponad 2,5 mln ludzi. Od tzw. ustaw norymberskich (m.in. prawo o ochronie krwi i honoru narodu niemieckiego i prawo o obywatelstwie Rzeszy) oraz prawa o ochronie zdrowia dziedzicznego Narodu niemieckiego z 18 października 1935 r. akcja przeciwko „istnieniom, które nie warto, by żyły” rozwija się w Europie z wielkim powodzeniem<sup>16</sup>. Do istnień tych zalicza się zwłaszcza „cygańską plagę” oraz „plagę żydowską”<sup>17</sup>.

Przekonanie o konieczności dopomożenia naturze w selekcji słabego materiału genetycznego, przekonanie o różnej wartości ras, ale zwłaszcza przekonanie o esencjalistycznym ich istnieniu szerzyło się w tamtych czasach jak pożar, ogarniając coraz to większe połacie świata<sup>18</sup>, w którym swoje teorie budował Jan Czekanowski. Jeśli uzupełnić ten obraz o dominującą nawet w USA koncepcję wyższości rasy nordyckiej nad innymi, trudno nie wnioskować, że jako badacz w zasadzie nie miał wyboru. Musiał nie tylko ulec tej ogólnościowej presji rasy, ale i odnieść ją do kwestii zdecydowanie sercu Polaka bliskich, czyli do pytań o skład rasowy Słowiańszczyzny, Polski, Śląska – do którego niemal od zawsze rościli sobie prawa Niemcy – czy wreszcie do kwestii morfologii rasy w ogóle, antropogenezy, etnogenezy i rasogenezy. Doświadczenia afrykańskie, badania etnograficzne, językoznawcze i antropologiczne oraz wykształcenie w najlepszych ośrodkach naukowych Europy tego czasu dawały mu takie uprawnienia.

Powołując się raz jeszcze na studium eugeniki Zaremby Bielawskiego, należy w tym miejscu zaznaczyć, że na panujący w epoce prac Czekanowskiego klimat namysłu nad rasą, ale i na naukowe podstawy antropologii fizycznej, złożyły się

---

<sup>16</sup> Dnia 6 czerwca 1936 r. wychodzi rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych przeciwko „cygańskiej pladze”, a 16 czerwca 1936 r. zostaje otwarty w Marzahn pod Berlinem pierwszy obóz dla Romów. 8 grudnia 1938 r. ukazuje się dekret Heinricha Himmlera o „pladze cygańskiej”, nakazujący identyfikację i stworzenie spisu Sinty i Romów. 1 czerwca 1938 r. R. Heydrich rozkazuje policji kryminalnej (*Kripo*) zatrzymywanie „elementów społecznych” (żebraków, Romów, włóczęgów, prostytutek i sutenerów) oraz umieszczanie ich w obozach. 21 lutego 1940 r. Himmler podejmuje decyzję o utworzeniu w Auschwitz obozu kwarantanny dla Polaków ze Śląska i Generalnego Gubernatorstwa. Od 1 kwietnia tegoż roku zaczyna obowiązywać umowa między Himmlerem i Ahnenerbe Stifterverband o podjęciu w obozach badań anatomicznych i genetycznych nad rasami. Por. *Obozy niemieckie 1933–1945*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Obozy\\_niemieckie\\_1933-1945](https://pl.wikipedia.org/wiki/Obozy_niemieckie_1933-1945), 21.02.2017. Dobrze zestawioną bibliografię na ten temat można znaleźć pod adresem: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Wikipedia:Biblioteka/Historia/II\\_wojna\\_światowa/Obozy\\_niemieckie](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wikipedia:Biblioteka/Historia/II_wojna_światowa/Obozy_niemieckie), 11.11.2017.

<sup>17</sup> Zgodnie z nowymi prawami Żydzi zostają pozbawieni obywatelstwa. Następuje arianizacja majątków żydowskich, a zapowiedziane przez Hitlera 30 stycznia 1938 r. wyniszczenie żydowskiej rasy w Europie w przypadku wybuchu konfliktu ogólnoeuropejskiego zaczyna być realizowane w gettach i obozach koncentracyjnych.

<sup>18</sup> Dobrym tego dowodem jest też liczba światowych towarzystw eugenicznych, wśród których Polskie Towarzystwo Eugeniczne, założone już 1922 r., może być tylko jednym z przykładów. Historia polskiej eugeniki została opracowana przez Magdalenę Gawin. Por. M. Gawin, *Rasa i nowoczesność. Historia polskiego ruchu eugenicznego 1880–1952*, Neriton, Instytut Historii PAN, Warszawa 2003.

przynajmniej trzy czynniki. Pierwszy z nich to źle, bo po Spencerowsku pojęta teoria Darwina o przeżywalności najlepiej przystosowanych osobników, od której Czekanowski się odciął, uznając, że przyczyniła się „do ekscesów namiętnie propagowanego rasizmu”<sup>19</sup> (co warto dodać: nie zadawszy sobie wszakże trudu zgłębienia teorii ewolucji w wykładzie samego jej autora). Kolejnym czynnikiem jest koncepcja dziedziczności Mendla, która – zyskawszy potwierdzenie w trzech wielkich laboratoriach świata – zawładnęła umysłami uczonych tego okresu. Jako ostatni czynnik wymienić należy opartą na badaniach laboratoryjnych koncepcję Cesarego Lombroso, dowodzącą istnienia skłonności patologicznych osobnika ludzkiego na podstawie jego cech morfologicznych<sup>20</sup>, szczególnie zaś kształtu czaszki. Koncepcje Lombroso, wsparte momentem natchnienia, o którym on sam napisał:

Na widok tej czaszki zrozumiałem nagle, oświecony jak grom z jasnego nieba, problem przestępczej natury – to istoty atawistyczne, które reprodukują w sobie dzikie instynkty człowieka prymitywnego oraz zwierzęcia<sup>21</sup>,

Czekanowski również oceniał negatywnie, zauważając, iż za jego sprawą antropologia kryminalna dokonała ataku „na kodeks karny, stanowiący gwarancję swobód obywatelskich”<sup>22</sup>. Bezdyskusyjna zatem w tej perspektywie okazała się dla Czekanowskiego jedynie oparta na bardzo cenionej wtedy biometrii (w tym wskaźniku głównym – rozmiarów czaszki) koncepcja rasy oraz mendelistyczny rozkład cech dziedzicznych, za którego uwzględnianie chwalił on Galtona<sup>23</sup>. Dalszy ciąg teorii i metody dopisał osobiście, stawiając sobie jeden cel: uczynienie antropologii fizycznej nauką ścisłą, w zakresie przynajmniej porównywalnym do seroantropologii, której wyniki włączył do swoich ustaleń, zafascynowany efektami badań Emila von Dungereina i Ludwika Hirszfelda.

---

<sup>19</sup> J. Czekanowski, *Zagadnienia antropologii (zarys antropologii teoretycznej)*, Księgarnia Naukowa T. Szczęśny, Toruń 1948, s. 10.

<sup>20</sup> Tamże, s. 49.

<sup>21</sup> Cyt za: M. Zaremba Bielawski, *Higieniści...*, s. 48. Źródła cytatu nie podano, natomiast warto tu nadmienić, że książka Lombroso *Luomo delinquente* wydana w 1876 r. już w 1891 r. została przełożona na język polski przez Jana Ludwika Popławskiego i wydana jako C. Lombroso, *Człowiek zbrodniarz w stosunku do antropologii, jurysprudenicy i dyscypliny więziennej. Zbrodniarz urodzony. Obląkanie zmysłu moralnego*, t. 1, tłum. J.L. Popławski, wyd. M. Wołowski, Warszawa 1891. W tym samym roku ukazał się tom 2, a w 1892 – tom 3. Po ponad 140 latach zapomnienia prace Lombroso przeżywają aktualnie swój (niekoniecznie zdumiewający) renesans. Wystarczy dokonać analizy kolejnych wydań jego prac wg danych zgromadzonych w katalogu *WorldCat*: <https://www.worldcat.org/search?q=cesare+lombroso&fq=&dblist=638>, 11.11.2017.

<sup>22</sup> J. Czekanowski, *Zagadnienia antropologii...*, s. 10.

<sup>23</sup> Por. tamże, s. 9, 22 i n.



Cel ten sformułował, odnosząc się (*nota bene* dość lakonicznie) do zarysowanej wyżej sytuacji:

[...] poglądy panujące w naukach antropologicznych w ostatnim stuleciu bardzo intensywnie oddziaływały na ukształtowanie się społeczno-politycznych poglądów szerokich mas. Wskutek tego na badaczach pracujących w tych działach wiedzy ciąży wielka odpowiedzialność za lansowane poglądy. Mogą one bowiem powodować nieobliczalne konsekwencje. Wystarczy zestawić z jednej strony na ewolucjonizmie etnologicznym wyhodowany komunizm, z drugiej rasizm, wyrosły na antyewolucjonistycznej glebie antropologii. Poczucie odpowiedzialności nakłada obowiązek oparcia się na obiektywne metody badawcze, zabezpieczających nas przed możliwością nadużywania przedwczesnych syntez, przez wykazywanie ich bezpodstawności. Z tego właśnie względu został przez nas położony tak wielki nacisk na opracowanie obiektywnych metod ilościowych<sup>24</sup>.

### **Antropologia w ściślejszym tego słowa znaczeniu. Czekanowskiego koncepcja rasy i metody jej badania**

Motywuujące badacza poszukiwanie obiektywnych metod podejścia do rasy, uniemożliwiających – w jego przekonaniu – manipulację masową wyobraźnią, było niewątpliwie ważną przyczyną narodzin syntetycznej szkoły lwowskiej. Obok warszawskiej szkoły morfologiczno-porównawczej, „etnograficznej” szkoły krakowskiej oraz poznańskiego ośrodka stworzonego przez Adama Wrzosa<sup>25</sup> stanowiła ona jeden z filarów budującej się wtedy Polskiej Szkoły Antropologicznej (PSA).

Miejsce Czekanowskiego w tej szkole, przy wielu zastrzeżeniach dotyczących jej rzeczywistego istnienia<sup>26</sup>, zostało już doskonale i zdecydowanie trafnie

---

<sup>24</sup> J. Czekanowski, *Wstęp*, w: *Człowiek, jego rasy i życie*, oprac. J. Czekanowski, wyd. Trzaska, Evert, Michalski, Warszawa 1938, s. 15. Wyróżnienia w cytowanych fragmentach pochodzą od ich autorów.

<sup>25</sup> Takiego określenia i wyodrębnienia szkół antropologicznych dokonał sam Czekanowski w pracy: tenże, *Antropologia polska w międzywojennym dwudziestoleciu 1919–1939*, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Warszawa 1948 [druk 1949].

<sup>26</sup> Andrzej Wierciński zauważa, że ze względu na różnorodność podejść, można mieć wątpliwości, czy należy mówić o jednej Polskiej Szkole Antropologicznej, jednak jest to termin przyjęty w antropologii światowej. Sam z kolei wskazuje na Lwowską Szkołę Antropologiczną, Łódzką Szkołę Morfologiczno-Porównawczą, Krakowski Kierunek Rozwojowy i Wrocławski Kierunek Formalno-Matematyczny. Por. A. Wierciński, *Kontrowersje wokół PSA*, w: *Teoria i empiria w Polskiej Szkole Antropologicznej. W 100-lecie urodzin Jana Czekanowskiego. Praca zbiorowa*, red. J. Piontek, A. Malinowski, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1985, s. 19–35. Bardzo dobrą syntezę historii rozwoju antropologii w Polsce prezentują także w tym tomie: A. Malinowski, N. Wolański, *Anthropology in Poland, w: Teoria i empiria w Polskiej Szkole Antropologicznej...*, s. 35–69.

opisane w tomie *Teoria i empiria w Polskiej Szkole Antropologicznej*, wydanym w Poznaniu w 1985 r.<sup>27</sup> Dzieło to stanowi do dzisiaj jedną z pełniejszych, krytycznych syntez rodzimej antropologii fizycznej, a w niej osiągnięć ośrodka lwowskiego, który w znaczący sposób przyczynił się do rozwoju nauk antropologicznych, wg Czekanowskiego „obejmujących zarówno naukę przyrodniczą, to jest antropologię w ścisłym słowie tego znaczeniu, oznaczaną niekiedy mianem antropologii fizycznej, jak i dwie nauki socjologiczno-humanistyczne: prehistorię i etnologię”<sup>28</sup>. Dla niego jednak szczególnie ważną była właśnie antropologia fizyczna, pojmowana jako nauka przyrodnicza rozpatrująca biologiczne właściwości człowieka z porównawczego punktu widzenia, uwytatniającego różnice rasowe. Uważał bowiem, że

[...] rasy ludzkie nie są bynajmniej konwencjonalnymi definicjami, istniejącymi jedynie w książkach, w dziełach poszczególnych systematyków, jak to twierdzą staroświeccy ewolucjoniści. Zastosowanie matematycznie zadowalająco ścisłych metod statystycznych ujawniło bowiem fakty w sposób najprostszy dające się tłumaczyć jedynie hipotezą, że rasy ludzkie są realnymi składnikami rodzaju ludzkiego<sup>29</sup>.

Charakteryzując szkołę lwowską w stulecie urodzin jej założyciela, Andrzej Wierciński zauważa, iż przyjęcie założenia o

osobniczej koncepcji rasy i typu rasowego, czyli inaczej mówiąc – możliwości porządkowania osobników ludzkich opisanym zespołem diagnostycznych cech fenotypowych w jednostki taksonomiczne istotnie zróżnicowane *inter se* biologicznie i statystycznie oraz wyodrębnione niezależnie od pochodzenia populacyjnego tych osobników<sup>30</sup>,

było zasadniczą cechą tej szkoły. Zaś wdrożenie metod obliczeniowych do antropologii stało się – dodajmy – na swój sposób obsesją i pasją Czekanowskiego, którą w istocie zrealizował wraz ze swym zespołem. Pojmując rasę jako efekt mendelistycznego rozkładu cech dziedzicznych, przekładający się na morfologiczną odmienność typów ludzkich, uczony skonstruował nie tylko globalną typologię gatunku ludzkiego, z wyodrębnieniem ras wyjściowych

---

<sup>27</sup> *Teoria i empiria w Polskiej Szkole Antropologicznej...*

<sup>28</sup> J. Czekanowski, *Człowiek w czasie...*, s. 16.

<sup>29</sup> Tamże, s. 20.

<sup>30</sup> A. Wierciński, *Kontrowersje...*, s. 21.

i pochodnych, ale również cały szereg hipotez. Dotyczyły one np. zależności między podobieństwem morfologicznym osobników w badanej populacji a tworzoną przez nie kulturą (i językiem) oraz przejawianymi cechami poznawczymi i emocjonalnymi.

Chociaż, przynajmniej w swym wyjściowym „kluczu” do oznaczania ras ludzkich, Czekanowski starał się unikać oceny poszczególnych typów, a w swym ostatnim, poprawionym dziele uznawał wpływy kulturowe, to – jak słusznie podniósł to już Napoleon Wolański –

Dopiero jego „wnukowie” [...] potraktowali ten element dostatecznie wnikliwie [...].  
Może to Mistrz u schyłku swych lat w kulturze widział czynnik zachowawczy i twórczy zarazem, a może to czasy nastały odpowiednie, aby ten element postawić na właściwym mu miejscu<sup>31</sup>.

W każdym razie, patrząc obiektywnie na stanowisko tego wielkiego antropologa wobec ras i mieszańców, nie sposób dzisiaj nie dostrzec, iż w jego koncepcji rasy, zakładającej stałość typów i przyjmującej, że rejestrowana zmienność jest przede wszystkim skutkiem rozkładu cech w pokoleniach mieszańców, niewiele było miejsca na wpływ kulturowy.

Dobrym przykładem sceptycyzmu Czekanowskiego wobec przykładania nadmiernej wagi do tego wpływu i generalnie do „ewolucjonizmu etnologicznego”, którym to mianem określał wszelkie kierunki badawcze o nachyleniu społeczno-kulturowym, a otwierające – jego zdaniem – „pole dla psychologizujących popisów dialektycznych, nie hamowanych metodą ilościową”<sup>32</sup> (co zarzucał także funkcjonalizmowi Bronisława Malinowskiego)<sup>33</sup>, jest jego stanowisko na temat zanikania długogłowców (mówiąc prościej – rasy nordyckiej). Przekonanie to, uzupełnijmy, głoszone dość powszechnie w latach 30. XX w., legło u podstaw działań „higienicznych”, wzbudzanych m.in. szerzeniem się teorii kryzysu cywilizacji europejskiej, powodowanego rzekomym wymieraniem rasy nordyckiej<sup>34</sup>. Trzymając się wypracowanych przez siebie metod obliczeniowych, Czekanowski podejmuje się odpowiedzi na pytanie,

---

<sup>31</sup> N. Wierciński, *Rola programu teoretycznego PSA*, w: *Teoria i empiria w Polskiej Szkole Antropologicznej...*, s. 129.

<sup>32</sup> J. Czekanowski, *Człowiek w czasie...*, s. 14.

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> Tamże, s. 84.

czy zaokrąglenie głowy jest skutkiem rozwoju kultury, rzekomo powiększającej rozmiar mózgu, czy też mamy tu do czynienia z konsekwencją zmian zachodzących w składzie antropologicznym ludności, powodowanych przez procesy selekcyjne?<sup>35</sup>

Po dokonaniu wielu pomiarów oraz odkryciu czasowego wahania się kształtu głowy w obrębie tegoż składu antropologicznego, odpowiada:

Statystyczne pogłębienie badań kranjologicznych wykazało, iż za główną przyczynę wahań kształtu głowy można uznać zmiany zachodzące w mechanizmie dziedziczenia cechy antropologicznej, nie połączone ze zmianą jej biologicznej treści<sup>36</sup>.

Przejście od długogłowości wczesnego średniowiecza do krótkogłowości czasów nowożytnych jego zdaniem można interpretować „jako zmianę w ustosunkowaniu składników dominujących do recesywnych”, w czym znacznie większą rolę odegrały migracje i mieszanie się typów antropologicznych niż kultura. Stanowisko szkoły lwowskiej w tym względzie dobrze reasumuje inny jej reprezentant, Stanisław Żejmo-Żejmis, który stwierdza:

Obserwacje i przeżyte doświadczenia wykazały, że środowisko nie może wszystkiego wytłumaczyć ani też stać się wyłącznym punktem oparcia dla naszych poczynań. Czynniki środowiskowe ograniczają się do modyfikacji w zewnętrznych aspektach, nie tykając cokołu, jakim jest świat sił wewnętrznych i dziedzicznych. Te wyobrażone są przez konstytucję psychofizyczną człowieka, stale przekazywaną w sposób ściśle określony z pokolenia na pokolenie. [...] Człowiek bowiem jest socjologicznie i biologicznie z determinowany<sup>37</sup>.

Mimo, a może dlatego, że według Czekanowskiego „przeciętny biolog nie jest pracownikiem nawykłym do ścisłego myślenia”<sup>38</sup>, starał się on odkryć „czysto biologiczną podstawę chronologizacji materiałów kranjologicznych”<sup>39</sup>, w czym służyły mu matematycznie wyliczalne relacje „między składem grupy a średnią arytmetyczną jej wskaźnika głowy”<sup>40</sup>. Zadanie to zostało zwieńczone powodzeniem, a badania i przeliczenia dokonane przez lwowski zespół wykazały m.in., iż skład rasowy populacji ludzkiej na Ziemi ulegał istotnym

---

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> Tamże, s. 85–86.

<sup>37</sup> S. Żejmo-Żejmis, *Środowisko*, w: *Człowiek, jego rasy i życie...*, s. 203.

<sup>38</sup> J. Czekanowski, *Człowiek w czasie...*, s. 65.

<sup>39</sup> Tamże, s. 86.

<sup>40</sup> Tamże.

zmianom w czasie od paleolitu po współczesność. Zgodnie z tym została sformułowana hipoteza o ciemnoskórym składniku jako najstarszym w gatunku ludzkim i wpływie populacji kontynentu afrykańskiego na skład rasowy Europy, co potwierdza aktualnie obowiązujące drzewo filogenetyczne populacji ludzkich na świecie, opracowane na podstawie polimorfizmu białek, a nie biometrii, stosowanej przez szkołę lwowską<sup>41</sup>.

Pośród najistotniejszych w tych biometrycznych obliczeniach, jak wspomniano, był tzw. wskaźnik główny, czyli „stosunek największej szerokości czaszki do jej największej długości, mierzonej od dolnego brzegu czoła do najdalej odstającego punktu tyłogłowia”<sup>42</sup>, obowiązujący w anatomii porównawczej od czasów Johanna Friedricha Blumenbacha (jego rozprawa doktorska z 1775 r. miała tytuł *De generis humani varietate nativa – O naturalnych różnicach w charakterystyce ludzi*). Jak zapewnia Adam Wanke<sup>43</sup>, współpracownik Czekanowskiego w szkole lwowskiej,

Pewne wielkości tego składnika wiążą się ściśle ze składnikami antropologicznymi. Z tego też względu jest on dla ogólnej oceny danego materiału miernikiem zróżnicowania antropologicznego. Dawniej na podstawie tylko wskaźnika głowy opierały się najważniejsze wnioski co do struktury antropologicznej. [...] Najczęściej jednak określamy zespoły cech realizujące się w poszczególnych osobnikach w postaci typów antropologicznych, w zależności od wielkości wskaźnika głowy. [...] Z tych względów wskaźnik głowy jest najważniejszą cechą taksonomiczną<sup>44</sup>.

Nie bez przyczyny zatem już w 1909 r. Czekanowski podjął się stworzenia statystycznej metody badania podobieństwa, a potem i metody badania różnic, służącej wykorzystaniu tego właśnie wskaźnika, rozpoznawanego jako znaczący marker przynależności do danej populacji oraz wychwytywaniu zależności między takimi wskaźnikami, początkowo wśród kopalnych, a potem i nie kopalnych czaszek ludzkich. Te ostatnie badał i gromadził m.in. podczas swej afrykańskiej wyprawy, z różnym zresztą powodzeniem wykonując gipsowe

---

<sup>41</sup> Por. L. Stone, P.F. Lurquin, *Geny, kultura i ewolucja człowieka. Synteza*, tłum. W. Branicki, W. Więckowski, WUW, Warszawa 2009, rozdz. 8.

<sup>42</sup> J. Czekanowski, *Człowiek w czasie...*, s. 42.

<sup>43</sup> Twórca systemu typologii somatycznej człowieka i dwóch klasyfikacyjnych metod statystycznych (stochastyczna korelacja wieloraka i metoda aproksymacji Wankego). Por. Wanke Adam, w: *Encyklopedia powszechna PWN*, t. 4, PWN, Warszawa 1987, s. 642.

<sup>44</sup> A. Wanke, *Z badań antropologicznych nad poporowymi*, w: *Księga pamiątkowa dla uczczenia 60 lat pracy naukowej Jana Czekanowskiego*, PWN, Wrocław 1964, s. 100.

maski głów Pigmejów<sup>45</sup>. Zbudował w ten sposób podstawy polskiej kranologii (w tym kranimetrii), stanowiące do dzisiaj obowiązujące zasady obiektywnego opisu szczątków kostnych hominidów w paleoantropologii, ale służące również ustalaniu płci, wieku, stanu zdrowia, pochodzenia, przynależności etnicznej itd. szczątków ludzkich w kryminalistyce, generalnie zaś w antropologicznej analizie porównawczej. W istocie, w czasach rasy, czego dowodzą archiwa zdjęć poborowych (na których pracował też Czekanowski, Mydlarski i Wanke), archiwa kryminalistyczne oraz archiwa więźniów obozów koncentracyjnych, wskaźnik główny uznawano za zasadniczy i decydujący w opisie/diagnozie typu antropologicznego osobnika, w tym – niestety – często również jego skłonności psychofizycznych. Do obliczania wskaźników antropologicznych (do podstawowych należą tu pomiary: długości, wysokości, szerokości, pojemności puszki mózgowej, jej obwodu, wysokości i szerokości twarzy) przywiązywano wielką wagę, a skonstruowanie sprawnej metody przeliczania i korelacji pomiarów oraz skodyfikowanie zasad takich pomiarów (pomiary liniowe, kątowe, długości łuków dokonywane na kościach mózgowcowej i twarzoczaszki), których efekty byłyby w pełni zobiektywizowane, niewątpliwie stanowiło wielkie naukowe wyzwanie.

Wiemy jednak, że w swych badaniach nad rasami Czekanowski uwzględniał również inne wskaźniki. Jan Mydlarski, autor obszernego rozdziału *Rasa* w wydanej w 1938 r. pracy *Człowiek, jego rasy i życie* (pomyślanej jako *opus magnum* szkoły lwowskiej) twierdzi, że w przekonaniu Czekanowskiego wystarczającym kryterium typologicznym był dobór 5–7 cech. Należały tu: proporcje ciała (wzrost w centymetrach i budowa), kształt głowy, kształt twarzy, kształt nosa, pigmentacja (skóry, oczu i włosów plus kształt włosa), uzupełnione jeszcze o właściwości zarostu i owłosienia oraz kształt szpary ocznej (fałda mongolska)<sup>46</sup>. Na ich podstawie Czekanowski wyróżnił, trzymając się wcześniejszych ustaleń (m.in. Georgesa Cuviera)<sup>47</sup>, trzy zasadnicze odmiany rodzaju ludzkiego – białą, żółtą i czarną,

---

<sup>45</sup> Por. A. Malinowski, *Życie i działalność J. Czekanowskiego*, w: *Teoria i empiria w Polskiej Szkole Antropologicznej...*, s. 74.

<sup>46</sup> Zob. J. Mydlarski, *Rasa*, w: *Człowiek, jego rasy i życie...*, s. 80–81.

<sup>47</sup> W 1812 r. Cuvier sformułował koncepcję podziału ludzkości na trzy typy rasowe, uznając równocześnie, że kolor skóry i odrębności w budowie fizycznej, w tym szkieletu czaszki, dają także podstawy zróżnicowania poziomu rozwoju cywilizacyjnego. Wykazywał to m.in. prowadząc badania czarnoskórej ludności Afryki, którą rozpoznawał jako „najbardziej zdegradowaną z ludzkich ras, której kształty najbardziej przypominają zwierzę i której inteligencja nie wznosi się do poziomu logicznego myślenia” (G. Cuvier, *Recherches sur les ossements fossiles*, t. I, Deterville, Paris 1812, s. 105. Cyt. za: Georges Cuvier, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Georges\\_Cuvier](https://pl.wikipedia.org/wiki/Georges_Cuvier), 30.11.2017). Jego stanowisko oraz poczynania doskonale przedstawia praca: S. Linqvist, *Wytępić całe to bydło*, tłum. M. Haykowska, WAB, Warszawa 2011, w której przywoływane są fragmenty dzieła G. Cuvier, *Mémoires du Muséum d'histoire naturelle*, t. 3, Muséum d'Histoire Naturelle, Berlin, Paris 1817. Cuvier po dokonaniu

którym odpowiadały trzy – jak pisze Mydlarski – „najbardziej wyspecjalizowane formy poszczególnych odmian, a mianowicie typ nordyczny dla odmiany białej, laponoidalny dla żółtej i nigrycki dla czarnej”<sup>48</sup>.

Skrajny mendelizm, jaki towarzyszył mu od początku działalności naukowej, skłonił go także do przyjęcia koncepcji krzyżowania się form i powstawania mieszańców, a dalej – utrwalania się ich cech i powodowania w efekcie pojawiania się dodatkowych składników antropologicznych gatunku *Homo sapiens*. Łącznie z pierwotnymi typami mieszańce ustanowiły, zdaniem Czekanowskiego, sześć zasadniczych ras. W kolejnym etapie dziejów człowieka, w wyniku wykrzyżowywania się, powstało 15 form mieszanych, co przy uwzględnieniu pierwszych 6 daje w efekcie 21 odrębnych, odróżnialnych typów morfologicznych (plus dwie pary form obocznych). Jego zdaniem w pełni charakteryzują one współczesny stan rodzaju ludzkiego. Ich wzajemne relacje przedstawia wykonany osobiście przez antropologa schemat graficzny (il. 1).

Schemat ten Czekanowski uzupełnia wyjaśnieniem:

[...] liczbę 23 typów morfologicznych otrzymuje się przy założeniu sześciu elementów rasowych. Te dają bowiem 15 mieszańców pierwszego stopnia, co razem z dwiema formami obocznymi daje te 23 typy morfologiczne, otrzymane metodą przeciętnych różnic postępowaniem diagraficznym<sup>49</sup>.

Dopiero późniejsze skombinowanie wyników badań kranjologicznych z rezultatami obserwacji nad osobnikami żywymi zmusiło do odróżnienia dwóch form obocznych: jasno pigmentowanego paleoeuropeida i ciemno pigmentowanego paleoazjaty, które w załączonym ujęciu musiano umieścić obok siebie<sup>50</sup>.

Jak widać, charakterystyczne dla epoki kolonialnej eksponowanie różnicy między ludźmi i obowiązujące w naukach przyrodniczych przekonanie o dziedzicznym zdeterminowaniu były mu bliższe niż ewolucjonistyczna koncepcja gatunkowej jedności człowieka. Tej – oczywiście – nie negował, silniejszy akcent kładł jednak na fenotypowe odrębności. W tym sensie Czekanowski był

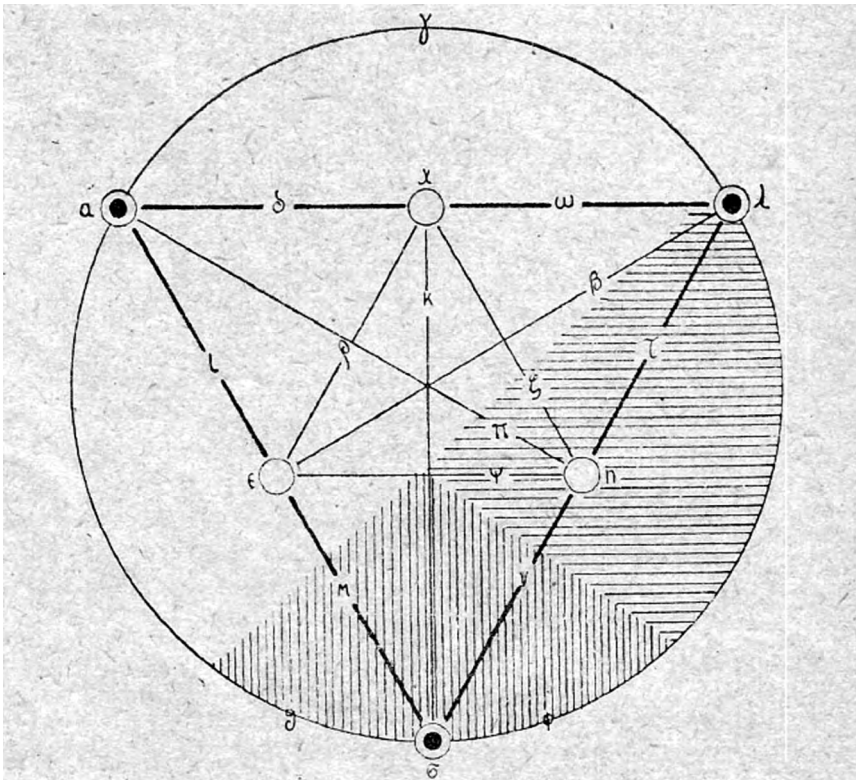
---

preparacji zwłok kobiety hotentockiej stwierdził: „Nasza Buszmenka ma pysk jeszcze bardziej wystający niż Murzyn, twarz jeszcze szerszą niż Kalmuk, kości nosowe bardziej splaszczone niż jeden czy drugi. Biorąc pod uwagę ten ostatni wzgląd, nigdy nie widziałem głowy ludzkiej bardziej podobnej do małpiej”. Tamże, s. 271. Cyt. za: *Georges Cuvier*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Georges\\_Cuvier](https://pl.wikipedia.org/wiki/Georges_Cuvier), 12.03.2017.

<sup>48</sup> J. Mydlarski, *Rasa ...*, s. 82.

<sup>49</sup> J. Czekanowski, *Człowiek w czasie ...*, s. 55.

<sup>50</sup> Tamże, s. 57.



Ryc. 5.

Składniki morfologiczne rodzaju ludzkiego.  $\alpha$  – rasa nordyczna,  $\varepsilon$  – rasa śródziemnomorska.  $\chi$  – rasa armenoidalna.  $\lambda$  – rasa laponooidalna.  $\eta$  – rasa arktyczna.  $\sigma$  – rasa nigrycka.  $\gamma$  – typ subnordyczny.  $\delta$  – typ dynarski.  $\iota$  – typ północno-zachodni.  $\varrho$  – typ litoralny.  $\omega$  – typ alpejski.  $\beta$  – typ sublaponoidalny.  $\kappa$  – typ orientalny.  $\pi$  – typ paleoazjatycki.  $\tau$  – typ centralno-azjatycki.  $\vartheta$  – typ australoidalny.  $\psi$  – typ paleoamerykański.  $\zeta$  – typ pacyficzny.  $\mu$  – typ mediterranooidalny.  $\varphi$  – typ austroafrykański.  $\nu$  – typ negroidalny. Składniki żółte umieszczone w polu zakreskowanym poziomo, a czarne w polu zakreskowanym pionowo.

Il. 1. Składniki morfologiczne rodzaju ludzkiego (J. Czekanowski, *Zagadnienia antropologii...*, s. 76).

niewątpliwie „dzieckiem swych czasów”, które wymagały teorii wyjaśniających różnice pomiędzy zasiedlającymi Ziemię populacjami ludzkimi. Niemniej jednak, przeniknięty ideami matematycznej ścisłości i zasadami naukowego obiektywizmu, zdołał wypracować metodę badawczą, która – mimo potwierdzenia rasowego zróżnicowania wewnątrzgatunkowego – pozwoliła także na podważenie całego szeregu mitów towarzyszących jego epoce. W stosowanym przez niego syntetycznym ujęciu, uwzględniającym także perspektywę czasu,



wykazał na przykład, że „o wymieraniu rasy nordycznej zupełnie nie może być mowy. W Skandynawii stwierdza się bowiem obecnie w dalszym ciągu postępujący proces nordyzacji ludności”<sup>51</sup>, co skomentował następująco:

Fakty tu nagromadzone przeczą w sposób nie pozostawiający żadnych wątpliwości do niedawna głoszonym pesymistycznym tezom niemieckich, a też i anglosaskich antropologów, broniących przestarzałych poglądów antropologa dyletanta, francuskiego dyplomaty J. A. de Gobineau<sup>52</sup>.

Czekanowski stworzył też *de facto* nie tylko polską kraniologię<sup>53</sup>, lecz przede wszystkim metodę wykorzystywaną do dzisiaj w wielu dyscyplinach naukowych – od fitosocjologii po ekonometrię. Znana jako „diagram Czekanowskiego”, „odległość Czekanowskiego” (il. 2), metoda diagraficzna należy do najstarszych taksonomicznych metod statystycznych i w pełnym kształcie została przez niego przedstawiona w pierwszym polskim podręczniku do statystyki *Zarys metod statystycznych w zastosowaniu do antropologii z 1913 r.*<sup>54</sup>

Obecnie znalazła ona zastosowanie jako uniwersalna i posiadająca wiele zalet metoda klasyfikacji statystycznej, której głównym zadaniem

jest wyodrębnienie podzbiorów jednorodnych obiektów. W uporządkowanym diagramie Czekanowskiego zespoły symboli obrazujących najmniejszą odległość między obiektami wskazują na grupy podobnych obiektów. Każdy zespół takich symboli, skupionych wzdłuż głównej przekątnej diagramu, wyznacza grupę typologiczną, obejmującą jednostki najmniej zróżnicowane co do wartości opisujących je cech. Ogromną zaletą metody Czekanowskiego jest fakt, że podczas klasyfikacji rozpatruje się całą macierz odległości<sup>55</sup>.

---

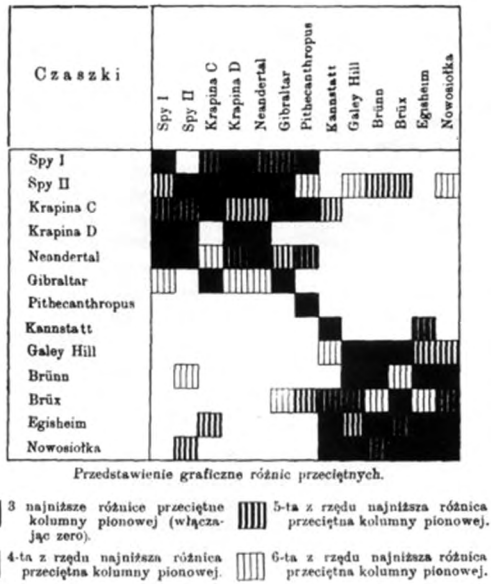
<sup>51</sup> Tamże, s. 147.

<sup>52</sup> Tamże.

<sup>53</sup> „Kraniologia [gr. *kranion* ‘czaszka’, *lógos* ‘słowo’, ‘nauka’], dział antropologii zajmujący się opisem i pomiarem czaszek człowieka i naczelnych; posługuje się technikami pomiarowymi puszeki mózgowej i twarzoczaszki (kranioimetria), opartymi na ściśle zdefiniowanych punktach antropometrycznych (antropometria), a także metodami opisu cech niemetrycznych, uwzględniających kształt całej czaszki lub jej elementów, dokonywanymi zazwyczaj na podstawie graficznych schematów, obserwacji zmian patologicznych wrodzonych i nabytych oraz badań z zastosowaniem technik fot. (fotografia świetlna, rentgenowska, tomografia komputerowa); obserwacje kraniologiczne stanowią podstawę do obiektywnego opisu służącego m.in. analizie porównawczej, ocenie płci zmarłego, ocenie wieku w chwili zgonu, niekiedy umożliwiają wnioskowanie o stanie biol. osoby, której szkielet jest badany”. *Kraniologia*, w: *Encyklopedia PWN*, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/kraniologia;3927025.html>, 15.03.2017.

<sup>54</sup> J. Czekanowski, *Zarys metod statystycznych w zastosowaniach do antropologii*, nakładem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Warszawa 1913.

<sup>55</sup> J. Górka, M. Chmurska, *Wykorzystanie wybranej metody taksonomicznej do klasyfikacji powiatów województwa wielkopolskiego na podstawie wybranych cech turystyczno-rekreacyjnych*, „Roczniki Naukowe AWF w Poznaniu” 2004 (z. 53), <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/editions-content?id=5411>, 12.11.2017.



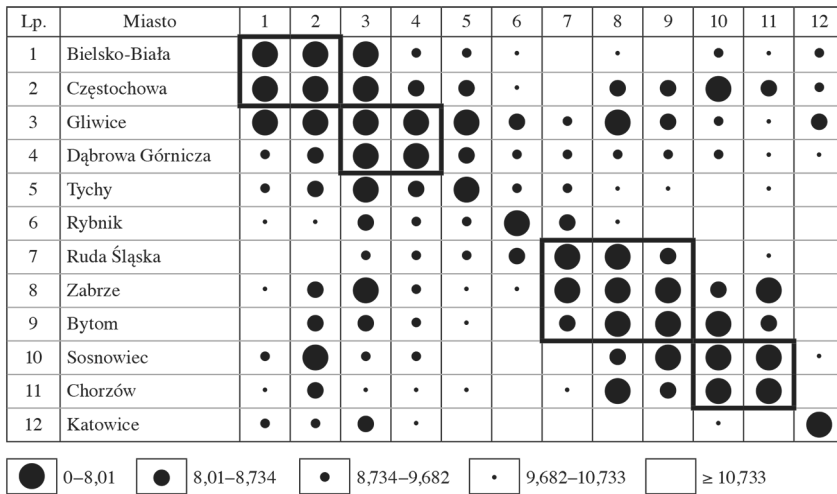
Il. 2. Przedstawienie graficzne różnic przeciętnych (J. Czekanowski, *Zarys metod statystycznych...* Podane za: A. Soltysiak, P. Jaskulski, *MaCzek...*).

Jej współcześni zwolennicy i użytkownicy twierdzą zaś, iż:

Metodę zaproponowaną przez Czekanowskiego zaliczyć można do działu „analizy skupień” (*cluster analysis*) zwanej też „grupowaniem danych”. W latach swej największej popularności (okres międzywojenny i lata pięćdziesiąte) uchodziły za niezwykle pracochłonne i zaawansowane matematycznie. Trzeba pamiętać, że wszystkie etapy obliczeń wykonywane były ręcznie. Obecnie wobec dostępności komputerów i odpowiedniego oprogramowania tworzenie diagramów jest o wiele łatwiejsze. Mimo iż od czasów świetności diagramów minęło sporo czasu i dysponujemy obecnie wachlarzem o wiele bardziej zaawansowanych technik analizy, to wydaje się, że metoda ta może nadal być użyteczna, zwłaszcza wtedy, gdy skomplikowane zależności między obiektami w serii uniemożliwiają skuteczne wykorzystanie hierarchicznych metod grupowania<sup>56</sup>.

Wyposażeni w narzędzia, o jakich ten polski antropolog fizyczny mógł tylko marzyć, tworzą oni dzisiaj diagramy Czekanowskiego przy pomocy specjalnych

<sup>56</sup> A. Soltysiak, P. Jaskulski, *MaCzek*, <http://www.antropologia.uw.edu.pl/MaCzek/maczek.html>, 16.03.2017.



Il. 3. Przykład diagramu stworzonego przy pomocy programu MaCzek (Z. Mielecka-Kubień, K. Warzecha, *Sytuacja demograficzno-społeczna wybranych miast województwa śląskiego w latach 2002 i 2009*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie” 2013, nr 923, s. 10).

programów komputerowych – EDIACZEK dla botaników<sup>57</sup> czy MaCzek dla antropologów.

Bez względu zatem na to, czy przyjmujemy (oczywista wtedy i dla tego badacza) koncepcję rasy, czy bezdyskusyjnie ją odrzucamy, zdecydowanie można się zgodzić z opinią Krzysztofa Łastowskiego, który w przywoływanym tu już tomie *Teoria i empiria w Polskiej Szkole Antropologicznej...* podjął się analizy założeń metodologicznych Czekanowskiego w kontekście ich teoretycznej spójności i uznał, że

J. Czekanowski dokonał zmiany rewolucyjnej w antropologii nie tylko pod względem treści, ale przede wszystkim pod względem metodologii. Co więcej, metoda idealizacji umożliwiła rozwinięcie merytorycznie nowych (na owe czasy) poglądów na naturę procesów antropologicznych. [...] matematyka okazała się konsekwencją idealizacyjnego sposobu myślenia o zjawiskach antropologicznych, a nie była tylko – jak uważano niekiedy – ozdobą intelektualną. Tym samym zarzuty, jakie stawiano w przeszłym okresie PSA o „przematematyzowanie” antropologii są najwycyzajniej nieporozumieniem<sup>58</sup>.

<sup>57</sup> Należy dodać, iż jednym z autorów programu dla botaników (którego nazwa wykladała się jako Edytor DIAGramów CZEkanowskiego) był Tomasz Wyszomirski, aktualnie kierownik grupy badawczej „Niepewności losowe w badaniach biologicznych” w Centrum Nauk Biologiczno-Chemicznych Uniwersytetu Warszawskiego.

<sup>58</sup> K. Łastowski, *Założenia metodologiczne koncepcji antropologii Jana Czekanowskiego*, w: *Teoria i empiria w Polskiej Szkole Antropologicznej...*, s. 152–153.

### „Nadmierność widnokregu”

Przekonanie Czekanowskiego o realności ras ludzkich nie przeszło próby czasu tak pomyślnie, jak zaproponowana przez niego metoda. Z perspektywy półwiecza, które dzieli współczesne nauki przyrodnicze od twierdzeń Czekanowskiego na ten temat<sup>59</sup>, jest raczej jasne, że w tym względzie się mylił. I co ciekawe, w istocie o podważeniu jego stanowiska także zdecydowała metoda. To naturalnie spore uproszczenie, ponieważ za praktykowaną dzisiaj metodą sekwencjonowania DNA, czego dokonują specjalnie skonstruowane sekwencjonatory, pracujące z szybkością rzędu milionów par zasad dziennie<sup>60</sup>, stoi odkrycie samej struktury informacji genetycznej oraz teoria dziedziczności skupiona na genotypie, a nie fenotypie, jak było to w przypadku Czekanowskiego. W każdym razie, stanowisko genetyków jest dzisiaj jasne i przyjmuje, że rasy ludzkie w ogóle nie istnieją, ponieważ zgodnie z badaniami DNA różnicowanie genetyczne gatunku wynosi zaledwie 0,15% – oznacza to, że „wewnątrzpopulacyjna zmienność genetyczna jest wyższa niż zmienność między populacjami nawet wówczas, gdy porównywane populacje są znacznie oddalone od siebie pod względem geograficznym”<sup>61</sup>. Wyklucza to istnienie ras, których obecność mogłoby potwierdzić tylko wysokie zróżnicowanie genetyczne różnych populacji (czego nie da się udowodnić). Nasza bliskość genetyczna jest zbyt duża, abyśmy mogli przyjmować koncepcję rasy za „dobrą monetę”. Jednoznacznie też stwierdza się, że

Wcześniejsze próby ustalenia zmienności genetycznej człowieka na podstawie koloru skóry, rodzaju włosów lub cech morfologicznych (np. parametrów czaszki), były zbyt powierzchowne i nie przynosiły użytecznych danych. Genetyczna determinacja cech morfologicznych ma bowiem charakter bardzo złożony, a zarazem cechy te pozostają pod wpływem czynników środowiskowych i społeczno-kulturowych<sup>62</sup>.

Wszystko to oraz cały szereg innych argumentów z obszaru genetyki sprawia, że Czekanowskiego koncepcja ras i typów ludzkich nie może być współcześnie traktowana jako zobowiązujące rozstrzygnięcie i wyjaśnienie zmienności rodzaju ludzkiego. Jest natomiast bardzo interesująca jako przejaw/wyraz czasów,

---

<sup>59</sup> W istocie można tu mówić o 100 latach, ponieważ budowanie teorii ras zaczął Czekanowski już w 1909 r. Odnoszę się tu jednak do jego ostatniej pracy, wydanej w 1967 r., w której teoria ta jest nadal dla niego obowiązująca.

<sup>60</sup> Por. J. Soh, P.M.K. Gordon, C.W. Sensen, *Genome Annotation*, CRC Press, Boca Raton 2013, s. 1.

<sup>61</sup> L. Stone, P.F. Lurquin, *Geny, kultura i ewolucja człowieka ...*, s. 186.

<sup>62</sup> Tamże, s. 189.

w których powstała oraz roli środowiska społecznego i kultury, wyposażającej nasze umysły w niejawne *praenotiones*, z których nie potrafią nas wyzwolić najmocniejsze nawet postulaty metodologicznej niewiedzy. Budują one swoisty „nadmiar widnokągu”, na co zwracał uwagę także Czekanowski, aczkolwiek w nieco innym kontekście.

Analizując osiągnięcia antropologii z perspektywy historycznej w pracy *Zagadnienia antropologii...* z 1948 r., zauważa on, że antropologia, wyodrębniająca się jako dział historii naturalnej, objęła zbyt duży obszar, w którego skład weszła nie tylko antropologia właściwa, czyli fizyczna, ale też „nauki socjologiczne, badające wytwory zarówno fizyczne jak i duchowe człowieka, łącznie z instytucjami normującymi życie gromad ludzkich”<sup>63</sup>. Do nauk tych zaliczał etnologię z etnografią oraz archeologię prehistoryczną. W jego przekonaniu

konsekwencją tego stanu rzeczy było to, że w ciągu ubiegłego stulecia prace antropologiczne wahały się w szerokim zakresie od anatomii opisowej człowieka [...] aż do opisów ludów pierwotnych i ich zwyczajów wraz z kulturą ludową społeczeństw cywilizowanych przekazywaną w postaci niepisanej tradycji<sup>64</sup>,

przyczyniając się do „nadmierności widnokągu”<sup>65</sup>. Jej efektem było zaś pomieszanie poziomów analizy i opisu, ponieważ nie zdawano sobie sprawy z relacji między jednostkami biologicznymi (rasami) a socjologicznymi (ludy, szczepy, warstwy społeczne, grupy wyznaniowe). Uważna lektura prac Czekanowskiego ujawnia jednak, że i on sam niejednokrotnie padał ofiarą takiej „nadmierności” – przesadnego poszerzania antropologicznego horyzontu, szczególnie gdy od badań nad składem antropologicznym grup ludzkich wg przyjętych przez siebie wskaźników przechodził do ich interpretacji. Stąd w jego pracach, jak choćby przywołanej wyżej z 1948 r., wypełnionej tabelami i równaniami, odnajdujemy liczne, a zdumiewające – jak na zdystansowanego uczonego – stwierdzenia. Na przykład odwołując się do fascynujących go osiągnięć w zakresie serologii (badania grupy krwi), formułował takie oto wnioski:

W tej serologiczno-genetycznej perspektywie nabiera szczególnego znaczenia fakt, iż w Europie zachodniej krew BB jest znacznie słabiej reprezentowana, aniżeli u nas przy tym

---

<sup>63</sup>J. Czekanowski, *Zagadnienia antropologii...*

<sup>64</sup>Tamże, s. 5.

<sup>65</sup>Tamże.

samym składzie rasowym, ujętym na podstawie kryteriów morfologicznych. Świadczyłoby to, że bardziej od nas kulturalny Zachód został w tym kierunku znacznie mocniej preselekcjonowany, a proces ten polegał na wytraceniu grupy B z zespołów morfologicznych. W tej perspektywie zacofanie kulturalne Europy wschodniej otrzymuje nowe antropologiczne oświetlenie. Stanowi ona bowiem teren jeszcze słabiej preselekcjonowany w porównaniu z Polską. Brzmi to jak paradoks, niemniej jednak jest faktem, że dawną Polskę B ministra Kwiatkowskiego cechuje nadmiar krwi BB! [...] Nie zdajemy sobie natomiast jeszcze sprawy z tego, jak właściwie należy interpretować fakt, że w krajach europejskich krew BB jest na ogół liczniej reprezentowana w warstwach niższych. Możemy jedynie wyrazić przypuszczenie, że o odrębności warstw wyższych decyduje to, że stanowią one rezultat intensywniejszej selekcji, dokonywanej się na płaszczyźnie psychicznej<sup>66</sup>.

W innym zaś miejscu znajdujemy kolejną uwagę, zdecydowanie wychodzącą poza antropologię właściwą:

Naszych przypuszczeń nie kwestionuje również fakt, że Cyganie tułający się przynajmniej sześć stuleci po różnych krajach Europy i Bliskiego Wschodu, zachowali do tychczas w czystości swoją krew indyjską, jak to wykazały badania Hirszfelda. Ten zadziwiający konserwatyzm biologiczny przemawia bardzo wymownie za naszym przypuszczeniem, że eliminacja grupy krwi BB stanowi konsekwencję oddziaływania środowiska społecznego, determinującego działanie doboru naturalnego. Środowisko społeczne światka cygańskiego nie uległo zaś przeobrażeniu ani w czasie ani w przestrzeni. Pozostali oni przecież takimiż samymi pariasami, jedzącymi padlinę, jakimi byli przypuszczalnie i w Indiach. Przez wzgląd na to niezmiennosc składu serologicznego Cyganów, podobnie jak wyniki badań Gundela, przemawia za ściślejzym zespołem genu B z właściwościami psychicznymi, determinującymi przebieg i wynik doborów<sup>67</sup>.

Jeśli dodamy, że wyniki Maxa Gundela są efektem badań prowadzonych w kilofskim szpitalu psychiatrycznym oraz różnych częściach Szlezwika-Holsztynu, które wykazywały „olbrzymią nadwyżkę krwi BB u pacjentów kliniki chorób nerwowych”<sup>68</sup>, wnioski Czekanowskiego dotyczące ras i ich cech psychicznych przestają już brzmieć tak obiektywnie, jak mogłoby to wynikać z zastosowanej

---

<sup>66</sup> Tamże, s. 35–36.

<sup>67</sup> Tamże, s. 36.

<sup>68</sup> Tamże.

przezeń metody ilościowej. Ponieważ zaś wniosków tego typu znajdziemy w jego dziełach znacznie więcej, nie pozostaje nam nic innego jak powrót do postawionej już wyżej tezy o niebagatelnym wpływie czasu i przestrzeni na rozumienie świata ludzkiego, także przez wybitnych uczonych. I bez wątpienia także świata przyrody, którego pojmowanie nieodmiennie determinuje antropocentryzm, rasocentryzm, etnocentryzm i inne mylące poznanie centryzmy.

To finalny wniosek, o jaki można się pokusić, gdy rozważamy wkład myśli Jana Czekanowskiego w wiedzę o człowieku, formułowany z najbliższej mi perspektywy nowej humanistyki, którą wielu nazywa posthumanizmem. Wydaje się on jednak znacznie bliższy właściwemu rozpoznaniu relacji zachodzących między „składnikami rasowymi”, historią gatunków i podmiotów, niż pozwalają na to perfekcyjne metody ilościowe, tak rzetelnie oraz konsekwentnie wprowadzane przez Czekanowskiego i odnoszone (chyba mało rzetelnie) do „pariasów” i innych istot wykluczonych z widnokregu nauk o człowieku przełomu XIX/XX w.



## Bibliografia:

- Bajer M., *Czekanowsky. Cz. 1 – W imperium i w Europie*, „Forum Akademickie” 2008, nr 5, <https://prenumeruj.forumakademickie.pl/fa/2008/05/czekanowsky-cz-1-w-imperium-i-w-europie/>, 11.11.2017.
- Bar J., Czekanowska A., *Jan Czekanowski, w: Etnografowie i ludoznawcy polscy. Sylwetki, szkice biograficzne*, t. I, red. E. Fryś-Pietraszkowa, A. Kowalska-Lewicka, A. Spiss, Kraków 2003.
- Cuvier G., *Mémoires du Muséum d'histoire naturelle*, t. 3, Muséum d'Histoire Naturelle, Berlin, Paris 1817.
- Czekanowski J., *Antropologia polska w międzywojennym dwudziestoleciu 1919–1939*, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Warszawa 1948 [druk 1949].
- Czekanowski J., *Człowiek w czasie i przestrzeni*, PWN, Warszawa 1967.
- Czekanowski J., *Dziennik podróży afrykańskiej*, oprac. nauk. J. Bar, Polskie Towarzystwo Afrykanistyczne, Katedra Języków i Kultur Afryki UW, Oficyna Wydawnicza Aspra-JR, Warszawa 2014.
- Czekanowski J., *Wstęp*, w: *Człowiek, jego rasy i życie*, oprac. J. Czekanowski, wyd. Trzaska, Evert, Michalski, Warszawa 1938.

- Czekanowski J., *Zagadnienia antropologii (zarys antropologii teoretycznej)*, Księgarnia Naukowa T. Szczęśny, Toruń 1948.
- Czekanowski J., *Zarys metod statystycznych w zastosowaniu do antropologii*, nakładem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Warszawa 1913.
- Darwin Ch., *On the Origin of Species by Means of Natural Selection, or the Preservation of Favoured Races in the Struggle for Life*, J. Murray, London 1959.
- Gawin M., *Rasa i nowoczesność. Historia polskiego ruchu eugenicznego 1880–1952*, Neriton, Instytut Historii PAN, Warszawa 2003.
- Georges Cuvier, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Georges\\_Cuvier](https://pl.wikipedia.org/wiki/Georges_Cuvier), 12.03.2017.
- Górka J., Chmurska M., *Wykorzystanie wybranej metody taksonomicznej do klasyfikacji powiatów województwa wielkopolskiego na podstawie wybranych cech turystyczno-rekreacyjnych*, „Roczniki Naukowe AWF w Poznaniu” 2004 (z. 53), <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/editions-content?id=5411>, 12.11.2017.
- Kraniologia, w: *Encyklopedia PWN*, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/kraniologia;3927025.html>, 15.03.2017.
- Linqvist S., *Wytępić całe to bydło*, tłum. M. Haykowska, WAB, Warszawa 2011.
- Lastowski K., *Założenia metodologiczne koncepcji antropologii Jana Czekanowskiego*, w: *Teoria i empiria w Polskiej Szkole Antropologicznej. W 100-lecie urodzin Jana Czekanowskiego. Praca zbiorowa*, red. J. Piontek, A. Malinowski, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1985.
- Malinowski A., *Życie i działalność J. Czekanowskiego*, w: *Teoria i empiria w Polskiej Szkole Antropologicznej. W 100-lecie urodzin Jana Czekanowskiego. Praca zbiorowa*, red. J. Piontek, A. Malinowski, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1985.
- Malinowski A., Wolański N., *Anthropology in Poland*, w: *Teoria i empiria w Polskiej Szkole Antropologicznej. W 100-lecie urodzin Jana Czekanowskiego. Praca zbiorowa*, red. J. Piontek, A. Malinowski, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1985.
- Mielecka-Kubień Z., Warzecha K., *Sytuacja demograficzno-społeczna wybranych miast województwa śląskiego w latach 2002 i 2009*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie” 2013, nr 923.
- Mogilner M., *Homo Imperii. Istoriâ fizičeskoj antropologii v Rossii (konec XIX – načalo XX vv.)*, Noveoe Literaturnoe Obozrenie, Moskva 2008 [M. Могильнер, *НОМО IMPERII. История физической антропологии в России (конец XIX – начало XX в.)*, Новое литературное обозрение, Москва 2008].
- Mydlarski J., *Rasa*, w: *Człowiek, jego rasy i życie*, oprac. J. Czekanowski, wyd. Trzaska, Evert, Michalski, Warszawa 1938.
- Obozy niemieckie 1933–1945*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Obozy\\_niemieckie\\_1933-1945](https://pl.wikipedia.org/wiki/Obozy_niemieckie_1933-1945), 21.02.2017.



- Soh J., Gordon P.M.K., Sensen C.W., *Genome Annotation*, CRC Press, Boca Raton 2013.
- Sołtysiak A., Jaskulski P., *MaCzek*, <http://www.antropologia.uw.edu.pl/MaCzek/maczek.html>, 16.03.2017.
- Stone L., Lurquin P.F., *Geny, kultura i ewolucja człowieka. Synteza*, tłum. W. Branicki, W. Więckowski, WUW, Warszawa 2009.
- Szybalski W., *Rewolucja genetyczna na przełomie XX i XXI wieku*, „Kosmos. Problemy Nauk Biologicznych” 2000, nr 3.
- Teoria i empiria w Polskiej Szkole Antropologicznej. W 100-lecie urodzin Jana Czekanowskiego. Praca zbiorowa*, red. J. Piontek, A. Malinowski, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1985.
- Wanke A., *Z badań antropologicznych nad poporowymi*, w: *Księga pamiątkowa dla uczczenia 60 lat pracy naukowej Jana Czekanowskiego*, PWN, Wrocław 1964.
- Wanke Adam, w: *Encyklopedia powszechna PWN*, t. 4, PWN, Warszawa 1987.
- Wierciński A., *Kontrowersje wokół PSA*, w: *Teoria i empiria w Polskiej Szkole Antropologicznej. W 100-lecie urodzin Jana Czekanowskiego. Praca zbiorowa*, red. J. Piontek, A. Malinowski, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1985.
- Wierciński N., *Rola programu teoretycznego PSA*, w: *Teoria i empiria w Polskiej Szkole Antropologicznej. W 100-lecie urodzin Jana Czekanowskiego. Praca zbiorowa*, red. J. Piontek, A. Malinowski, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1985.
- Zaremba Bielawski M., *Higienisci. Z dziejów eugeniki*, tłum. W. Chudoba, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2011.
- Żejmo-Żejmis S., *Środowisko*, w: *Człowiek, jego rasy i życie*, oprac. J. Czekanowski, wyd. Trzaska, Evert, Michalski, Warszawa 1938.



## Abstract

### Jan Czekanowski in time and space

The Author presents the concept and the method of Jan Czekanowski from the perspective of time of race – the epoch in which he created his school. The presentation of the remarkable anthropologist's achievements (the advancement of Polish craniology, the diagraphic method, the taxonomy of races and human anthropological types) is accompanied by the thesis from the field of history of science on the relation between the scientific concepts and the world-view tendencies which prevail at the time of conception of a given theory.

Keywords: Czekanowski Jan, race, method, physical anthropology, Lvov school

## Dobrosława Wężowicz-Ziółkowska

Dr hab., adiunkt, Zakład Teorii i Historii Kultury, Instytut Nauk o Kulturze i Studiów Interdyscyplinarnych, Wydział Filologiczny UŚ; kulturoznawca, folkloroznawca, antropolog kultury. Autorka wielu monografii autorskich i współautorskich (m.in.: *Miłość ludowa. Wzory miłości wieśniaczej w polskiej pieśni ludowej XVIII – XX wieku*, Wrocław 1991; *Moc narrativum. Idee biologii we współczesnym dyskursie humanistycznym*, Katowice 2008, *Infosfera. Memetyczne koncepcje kultury i komunikacji*, Katowice 2009; *Humanistyczne konteksty technopolu*, Katowice 2011; *Ukaszzenia, wirusy, memy. Kulturowe obrazy praktyk fizjologicznych*, Katowice 2013; *Wilki i ludzie. Małe kompendium wilkologii*, Katowice 2014, *Biological turn. Idee biologii w humanistyce współczesnej*, Katowice 2016). Redaktor naczelna czasopisma „Teksty z Ulicy. Zeszyt memetyczny”, redaktor serii naukowej *Studia o Kulturze* Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego, przewodnicząca Komitetu Naukowego i współzałożycielka czasopisma „Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies”. W badaniach skupiona na ontologii idei i metodologii badań nad ich szerzeniem się i transformacją (mity, folklor, mody kulturalne, dyskursy naukowe, dyskursy mediów), ze szczególnym uwzględnieniem biologicznych podstaw kultury.